

ks. Stanisław Gruca SCJ

EUCHARYSTIA ŹRÓDŁO I SZCZYT ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO I ZAKONNEGO

*Refleksje na podstawie tekstu o. Leona Jana Dehona Koronki
do Najświętszego Serca Jezusowego, t. 3, Eucharystia*

Przeżywanie Mszy Świętej jako autentycznego spotkania z Bogiem, który pozostał w Kościele pod postaciami chleba i wina wciąż pozostaje niewyczerpanym źródłem miłości i gorliwości apostołskiej. Sobór Watykański II ukazuje liturgię jako szczyt, do którego zmierza cała działalność Kościoła. W Eucharystii upatruje również główne źródło swej mocy¹.

Ojciec Leon Jan Dehon, powołując do istnienia Zgromadzenie o charakterze wynagradzającym, od samego początku związał je z kultem eucharystycznym. To właśnie w Eucharystii „całe nasze życie chrześcijańskie i zakonne znajduje źródło i osiąga swój szczyt” (RŻ, nr 11). Każda Msza Święta dla duchowego syna o. Dehona jest szczególnym momentem wiary i powołania. Podobnie jest z misją apostołską Zgromadzenia. Wypływa ona w zasadniczej mierze z Eucharystii i jest owocem zjednoczenia z obłacją Chrystusa. Dopełnieniem każdej Mszy Świętej, przeżywanej w duchu ofiary Chrystusa, jest adoracja eucharystyczna. Przyrównując ją do „audiencji u Króla”, staje się prawdziwą służbą dla Kościoła, niosącą ludowi Bożemu orędzie o nieskończonej miłości Boga do człowieka, szczególnie dla „małuczkiego i ubogiego”².

¹ Por. Konstytucja o Liturgii Świętej, *Sacrosanctum Concilium*, nr 10.

² Por. *Reguła Życia* (RŻ), nr 26.

Eucharystia jako ożywcze źródło w powołaniu i misji sercanina

Dla Założyciela poświęcenie się Bożemu Sercu i sprawowanie Mszy Świętej w duchu obłacji Chrystusa było już samo w sobie czynnością apostolską i misyjną, gdyż jednoczy ludzi między sobą i przynosi im niewypowiedziane owoce³. Myśl ta znajduje potwierdzenie w rozważaniach zawartych w *Koronkach do Najświętszego Serca Jezusowego*.

W pierwszym rozmyślaniu trzeciej części *Koronki*, poświęconej Eucharystii, w medytacji o *akcie eucharystycznej Ofiary*, czyli Mszy Świętej Założyciel dokonał gruntownej analizy dzieła zbawczego Jezusa, wpisując w to dzieło wolę i działanie samego kapłana⁴. Zauważa, że czynności kapłana, dokonującego przeistoczenia, są działaniem w imieniu Kościoła i za Kościół. Ofiara Jezusa na Kalwarii była ofiarą realną, złożoną ze swojego życia. Obecna Msza Święta niemal nie różni się od tamtej Ofiary na krzyżu. Jest jej uobecnieniem i mistycznym przedłużeniem. Jedynie elementem zastępującym fizyczną śmierć Baranka, która i tak nie wchodziła w istotę realnej „żertwy”, jest postawa kapłana, polegająca przede wszystkim na ofierze serca (tzw. żertwa duchowa). Każdorazowe przeżywanie Mszy Świętej w duchu ofiary jest wewnętrznym aktem składania swojego serca. Ta duchowa ofiara przynosi błogosławione owoce zarówno wspólnocie, w której kapłan działa, jak również w jego osobistym życiu.

Czynnikiem ożywiającym działalność apostolską i zapal misyjny wpływający z celebrowanej Eucharystii jest również świadomość „przedziwnego zastąpienia, które Pan Jezus czyni (w Mszy Świętej) z siebie w nasze miejsce”⁵. Chodzi tutaj o świadomość zanoszonych intencji własnych i tych powierzonych przez innych ludzi,

³ Por. Tamże, nr 28, 31.

⁴ Por. O. Leon Jan Dehon, *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, t. 3, *Eucharystia*, wyd. pol., Białystok 2018, s. 82-89.

⁵ Tamże, s. 86.

a także wszystkich aktów miłości, wynagrodzenia i adoracji. Według o. Dehona sam Jezus w swoim imieniu prosi Boga o to, czego my pragniemy, jeśli jest to oczywiście zgodne z Jego wolą. Działanie to można porównać do przeistoczenia, którego w ten sposób dokonuje Serce Jezusa, przemieniając „wodę naszego niedoskonałego usposobienia w wino miłości”. Ważnym wymogiem dla tak sprawowanej Najświętszej Ofiary jest to, aby była ona przeżywana w jak najlepszym usposobieniu i skupieniu. Tylko właściwa dyspozycja wewnętrzna przynosi obfite owoce⁶.

Msza Święta była dla Założyciela centralnym wydarzeniem każdego dnia. Z niej czerpał siłę i moc do codziennego działania. Dla czciciela Serca Jezusowego nigdy nie może ona być tylko ćwiczeniem duchownym. Ćwiczenie zawiera w sobie element wysiłku osobistego, pochodzącego od człowieka. Natomiast we Mszy Świętej sam Chrystus składa siebie w ofierze w sposób bezwarunkowy. Odkrywanie i zgłębianie tego chrystocentrycznego wymiaru Najświętszej Ofiary prowadzi wiernego do pogłębienia miłości Boga i bliźniego oraz osobistego uświęcenia się.

W rozważaniach trzeciej części *Koronek* o. Dehon wielokrotnie podejmuje temat miłości jako niezbędnego komponentu dla głębszego przeżycia Eucharystii oraz kreatywnego działania apostołskiego. Dla sercanina każda Msza Święta posiada charakter wynagradzający z tego tytułu, że uobecnia się w niej zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa. Do prawdy tej Dehon powracał wielokrotnie. Twierdził, że jeśli odkupienie wypływa z Serca Jezusowego, to z teologicznego punktu widzenia swoje miejsce znajduje tam również wynagrodzenie. Dlatego, aby podjąć dzieło wynagrodzenia, człowiek potrzebuje wejścia na drogę miłości, która doprowadzi go do zjednoczenia z Boskim Sercem Jezusa. Równocześnie dzięki temu stanie się prawdziwym wynagrodzicielem⁷.

⁶ Por. Tamże.

⁷ Por. Giuseppe Manzoni, *Formazione Dehoniana*, wyd. wł., 3(1972), s. 12.

W rozmyślaniu szóstym, poświęconym ofierze miłości, przywołuje osobę św. Teresy z Lisieux. Był zafascynowany jej „małą drogą”, w której fundamentem jest poświęcenie się Jezusowi na drodze miłości i ofiary. Przy pomocy tej drogi Teresa odkryła w Kościele swoje powołanie i misję. Była nią miłość w sercu Kościoła. Zrozumiała, że tylko miłość łączy wszystkie powołania i jest wieczna. Ojciec Dehon doskonale zrozumiał ducha Świętej z Lisieux i się z nim utożsamiał. Dla niego również miłość jest tym czynnikiem, który ożywia każde powołanie, szczególnie zakonne. Miłość jest fundamentem wynagrodzenia oraz motorem sprawczym aktywności apostolskiej⁸. Dla Założyciela wynagrodzenie zawsze miało charakter jak najbardziej duszpasterski realizowany w Kościele. Każdy bowiem chrześcijanin na mocy chrztu wezwany jest do wynagradzania, a wielu tego nie czyni. Według niego właśnie tę niszę winni wypełnić jego zakonnicy, żyjąc duchem ofiary. W jednej z konferencji wygłoszonej nowicjuszom stwierdził: „Nasza ofiara nie powinna być prostym i osobistym aktem oddania, ale w pewnym sensie musi być oficjalna. Musimy mówić w imieniu naszych braci oraz wszystkich dusz konsekrowanych, które wspólnie w nas ofiarujemy. Natomiast kiedy nasz Instytut będzie uznany w Kościele jako Instytut Wynagrodzicieli, wówczas będziemy mogli mówić w imieniu Kościoła”⁹.

Zapał misyjny i apostolski Założyciela Księży Najświętszego Serca Jezusowego

Misyjny charakter Zgromadzenia został dość jasno wyartykułowany w naszej *Regule Życia*. W części poświęconej *naśladowaniu Chrystusa* można przeczytać: „Dla nas, jak i dla ojca Dehona, szczególną wagę ma działalność naszych misjonarzy” (nr 37). Już w początkach tworzenia Zgromadzenia oraz kreślenia dokumentów normujących jego funkcjonowanie, Dehon miał na uwadze nie

⁸ Por. O. Dehon, *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 137-140.

⁹ *Cahiers Falleurs* (CFL) V, 82.

tylko działalność apostołską, ale także ściśle misyjną. W kwestiach duszpasterskich czuł się osobiście w pełni zrealizowany. Trudniej było z realizacją powołania misyjnego. Tuż po święceniach jako młody kapłan diecezjalny pracował w dużej i trudnej parafii w Saint Quentin. Pośród ubóstwa duchowego i materialnego powierzono sobie ludu szybko znalazł sposób docierania do najbardziej potrzebujących. Jego działalność duszpasterska wśród mas robotniczych nie ograniczała się do pomocy wyłącznie charytatywnej, chociaż wydawała się najbardziej pożądana. Głęboką oraz trwałą przemianę człowieka i systemu, w którym funkcjonował, dostrzegał Dehon przede wszystkim w rzeczywistym przyjęciu Jezusa i Jego Ewangelii.

Również w kwestii ducha apostołskiego, a jeszcze bardziej misyjnego miłość zdaje się odgrywać główną rolę. Wypływa ona z dobrze pojętego wynagrodzenia oraz osobistego doświadczenia wiary i miłości. Ta charakterystyczna koncepcja w duchowości Dehona przyjmuje pewien logiczny schemat: najpierw trzeba przeżyć osobiste doświadczenie miłości, później, po odkryciu w historii swego życia czułego działania Boga, zrodzi się w sercu chęć życia dla tej miłości. Przy wchodzeniu w relację z bliźnim również pojawi się pragnienie, aby i on przeżył podobne doświadczenie. Jeśli zaś odrzuci miłość Bożą i zapragnie żyć dla grzechu, wówczas człowiek żyjący duchem miłości wejdzie na drogę wynagrodzenia, niejako w jego imieniu. Nasza *Reguła Życia* w numerze 34 zachęca nas do poszukiwania takich sposobów naszego uczestnictwa w misji kościelnej, które pozwolą rozwinąć bogactwo naszego powołania¹⁰. Wydaje się, że koncepcja wychodząca od Ofiary eucharystycznej Jezusa Chrystusa i Jego wynagrodzenia może być z powodzeniem zaadaptowana w działania duszpasterskie i misyjne jako element własny charyzmatu sercańskiego.

Zapał misyjny o. Dehona, w przeciwieństwie do czynnej działalności apostołskiej realizowanej szczególnie we Francji, nigdy nie

¹⁰ Por. RŻ, nr 34; por. *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 20.

został sformalizowany. Niemniej jednak pragnienie to Założyciel żywił od młodości. W okresie zakładania Zgromadzenia zdawał sobie sprawę, że nie może wyjechać na misję, ponieważ mogłoby to być niebezpieczne dla nowo powstałego Dzieła. Zawsze jednak żywił głębokie zainteresowanie misjami oraz formacją misjonarzy. Wyrażał przekonanie, że praca w trudnych warunkach doskonale odpowiada charakterowi powołania ofiarniczego, w którym uczestniczy każdy powołany do Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego. Również w słowach kierowanych do misjonarzy, którzy za jego życia podjęli zaangażowanie misyjne, akcentował potrzebę zachowania specyfiki charyzmatu Zgromadzenia. Przypominał, że jest nim świadczenie o wielkiej miłości Jezusa do każdego człowieka. Wskazywał na ducha miłości i wynagrodzenia oraz postawę ofiary, która w przypadku misji najwyraźniej charakteryzuje powołanie sercańskie. Praca misyjna wypływa z miłości do Jezusa i drugiego człowieka, ale nie można w niej pozostać tylko na poziomie działania. Dlatego często o. Dehon kierował do swoich synów zachętę, ażeby dbali także o życie duchowe i starali się trwać w zjednoczeniu z Jezusem w duchu miłości i wynagrodzenia.

Elementy charakterystyczne działania apostolskiego i misyjnego, wynikające z przyjętej duchowości

W cytowanym już wcześniej 37 numerze naszej *Reguły Życia* zawarte jest charakterystyczne, a zarazem pogłębione uzasadnienie posługi ewangelizacyjnej misjonarzy. Należy mieć świadomość, że w tej formie działalności aktywne jest całe Zgromadzenie. Natomiast zadanie misjonarza polega na dawaniu ludziom dowodu przyjaźni, „że są wśród nich sługami Dobrej Nowiny”. Zatem postawą inspirującą powołanie misyjne jest przede wszystkim relacja przyjaźni względem bliźniego oraz służebna gotowość do poświęcenia, wypływająca z autentycznie przeżywanej Ewangelii. Dobrym zobrazowaniem tej specyficznej koncepcji misyjnej jest scena z Wieczernika, w której Jezus przed ustanowieniem sakramentu

Eucharystii umywa uczniom nogi. Dzięki temu mają się stać czysti, prości i pełni ufności¹¹.

Obok przyjaźni, którą Jezus pragnie obdarować każdego człowieka, kolejnym elementem jest „uczucie żarliwego pragnienia posiadania Oblubieńca. Owo żarliwe pragnienie jest cechą człowieka, który posiada nie tylko osobiste pasje życiowe i usiłuje je zrealizować, ale pragnie zainspirować nimi także innych. To nastawienie winno być zasadniczym motywem decyzji wyjazdu na misję”¹². Zapal misyjny wypływa ze zrozumienia tajemnicy Eucharystii: „Ach, jakże upajający i rozkoszny jest ten Boski kielich! Oby z niego mogli pić prawdziwi uczniowie Najświętszego Serca i dawać go do picia światu wyczerpanemu słabością! Wielka moc i energia w Kościele pochodzi dziś jak zawsze ze stołu eucharystycznego”¹³.

Cenną wartością w posłudze apostołskiej i misyjnej sercanina jest osiągnięcie „wyzwolenia”. Chodzi o uwolnienie się od tego co ziemskie i cielesne: „Jeśli więc kapłan będzie choć trochę cielesny i żyjący życiem ziemskim, niekiedy nawet pobożny, ale daleki od niesienia pomocy duszom, sam dojdzie do upadku”¹⁴. Z wymiarem wolności, według o. Dehona, związane jest milczenie i samotność serca misjonarza. Aby nie ulec w posłudze duszpasterskiej pokusie gadulstwa i przywiązywania się do innych ludzi, potrzeba gotowości uczynienia ze swojego serca „naczynia”, w którym mogłoby spocząć eucharystyczne Serce Jezusa. Przepełniony Jezusem człowiek, nawet jeśli będzie musiał mówić i dokonywać ocen, pozostanie zawsze zjednoczony z Chrystusem¹⁵.

Najbardziej jednak charakterystycznym elementem działalności apostołskiej w duchowości sercańskiej jest zjednoczenie z Sercem Jezusowym. Aby je osiągnąć, potrzeba przyjąć „miłość Serca Jezu-

¹¹ Por. Dehon, *Notes sur l'histoire de ma vie* (NHV) XIII, 2-3.

¹² Por. *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 27-29.

¹³ Tamże, s. 34.

¹⁴ Tamże, s. 40.

¹⁵ Tamże, s. 52-56.

sowego i oddać się w ofierze temu Boskiemu Sercu przez miłość”¹⁶. Element ten odnosi się zarówno do kontemplacji, jak i działalności duszpasterskiej. W tym względzie będzie on polegał na demaskowaniu tego, co najbardziej letnie każdym człowieku, a więc miłości własnej.

Zakończenie

Refleksja o. Dehona na temat Eucharystii i jej wpływu na działalność apostołską swoich synów duchowych jest jeszcze wnikliwiej kontynuowana przez niego w innych dziełach duchowych i społecznych. Niewątpliwie tym, co wyłania się z tej refleksji, jest głębokie zatroskanie o zrozumienie znaczenia daru Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu w życiu osobistym każdego chrześcijanina, a zwłaszcza osoby obdarowanej darem powołania kapłańskiego i zakonnego. Zrozumienie i przyjęcie tylko tej jednej kwestii sprawi, że nasz charyzmat oparty na miłości, ofierze i wynagrodzeniu stanie się jeszcze bardziej wymownym darem dla Kościoła.

Podobne przekonanie wyraził św. Jan Paweł II: „Nie trzeba wyszukiwać nowego programu. Program już istnieje: ten sam co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebieskim Jeruzalem. Wypełnianie tego programu odnowionej gorliwości w życiu chrześcijańskim wiedzie przez Eucharystię”¹⁷.

¹⁶ Tamże, s. 60-61.

¹⁷ Jan Paweł II, Encyklika o Eucharystii w życiu Kościoła *Ecclesia de Eucharistia*, Poznań 2003, nr 60.